KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Lipca.— Rok 1849. Środa. № 178. Jutro, Śgo Jana Gwalberta.

VII. BULETYN.

Wiadomość od Armji Czynnej.

W IV Buletynie armji czynnej wspomnianem było o zajęciu miasta *Kronsztadu* przez oddział Jenerała piechoty *Lidersa*. Teraz odebrano od tegoż Jenerała następujące doniesienia: Po poddaniu przez załogę węgierską cytadelli *Kronsztadu*, 10 Czerwca, przedstawiała się możność zająć miasto i zaprowadzić prawy rząd Cesarski, a następnie wyprawić oddział do *Szeklerlandu*, aby rozbroić mieszkańców i powrócić prawą władzę przynajmniej w obrębie bliższym Kronsztadzkiego okręgu.—W tym celu sformowano oddział pod dowództwem Jenerała-Lejtnanta *Gasforda*, z 7miu bataljonów piechoty, jednej kompanji saperów, i jednej kompanji strzelców; z 4ch szwadronów ułanów, 12tu armat i 2ch secin kozaków Dońskiego pułku Nr 43.— Oddział ten wyruszył z *Kronsztadu* 11go Czerwca. Doszedłszy nad strumień pod wsią *Tartlay*, Jenerał *Gasford* zastał most zupełnie zniszczonym, tak, że urządzenie przeprawy przez dwie godzin oddział zatrzymało. Korzystając z tej przeszkody, nieprzyjaciel skoncentrował się w liczbie do 5000, z 8miu działami za rzeką *Fekete*, niedaleko wioski *Kekesza*, gdzie most także zniszczył, i postawił zakrytą baterję. Gdy za zbliżeniem się wojsk naszych, Węgrzy rozpoczęli ogień działowy, Jenerał *Gasford* uszykował bezzwłocznie lekką baterję Nr 3, i zaczęła się żywa kanonada. Chociaż celne strzały naszej baterji połamały cokolwiek szyki nieprzyjaciela, nie można było atakować go z frontu, z powodu że most był rozebranym; dla tego Jenerał *Gasford* wyprawił na obejście go w bród dwa bataljony i 4ry szwadrony. Poruszenie tych wojsk zupełnie odpowiedziało celowi swojemu. Nieprzyjaciel zaczął cofać się pośpiesznie, ściągając artylerję swoją wcześnie na tyły; przyczem szybki atak przez naszych ułanów wykonany, znaczną szkodę wyrządził cofającym się, którzy uchodzili trzema odmiennemi drogami; główną częścią po szose do *Kezdy-Waszarhely*, częścią w lewo do *Saint Georgji*, a częścią na prawo, w góry. Tymczasem główne siły nasze przeszły rzeczkę *Fekete*, po zbudowanym na nowo moście i ścigając nieprzyjaciela, doszły do wioski *Uzona*, gdzie stanęły na nocleg. W tym dniu straciliśmy jednego zabitego a 29ciu ranionych szeregowych. — Dnia 12go Czerwca, z rana, przednia straż oddziału Jenerała *Gasforda* wyruszyła w kierunku wsi *Maksie*, gdzie stali Węgrzy, a główna siła do *Saint-Georgji*. Szeklery, znajdujący się w tym punkcie, pociągnęli do *Maksie* i dobrowolnie tym sposobem opuścili *Saint-Georgji*, którýśmy zajęli zaraz, nie spotykając żadnego oporu ze strony mieszkańców, którzy wyszli na nasze spotkanie z białą chorągwią i dostawili do obozu wszystkich potrzeb. Dla ich rozbrojenia zarządzono powszechną rewizję i znalezioną broń wraz z amunicją zabrano. Na rękojmię zachowania się ich spokojnego nadal, wzięto zakładników.— Po zaprowadzeniu jakiego takiego porządku w *Saint-Georgji*, utworzeniem tymczasowego rządu prawnego, Jenerał *Gasford* szybko posunął się 13go Czerwca, do *Kezdy-Waszarhely*. Chociaż nieprzyjaciel usypał w niektórych miejscach okopy, nie śmiał jednakże trzymać się w nich i cofnął się do *Czyk-Czereda*. Większa część mieszkańców opuściła miasto, a pozostali w niem wyszli na spotkanie oddziału z białą chorągwią, zdając się na łaskę. Zażądano od nich poddania się prawej władzy i wydania broni.— W *Kezdy-Waszarhely* znajdowały się: Działolejnia, na której odlano znaczną liczbę armat, jakoteż znaczny zapas kul i kartaczy; wielki młyn prochowy i dwa zakłady do wyrabiania saletry. Wszystkie te zakłady zostały ze szczętem zburzone na rozkaz Jenerała *Gasforda*. Nieprzyjaciel tak pospiesznie opuścił *Kezdy-Waszarhely*, że nie zdążył zabrać nawet 2ch chorągwi; jednej danej przez Cesarza Austrjackiego, a drugiej przez rząd węgierskich buntowników danej 1mu pułkowi Szeklerów. Jednocześnie z wysłaniem oddziału Jenerała *Gasforda*, Jenerał *Liders* rozkazał dowódzcy Wołyńskiego pułku piechoty, Pułkownikowi *von Leyn*, z powierzonem mu wojskiem, składającem się z pułku Wołyńskiego, lekkiej baterji Nr 5, 14ej brygady artylerji, i z pół setni kozaków dońskiego pułku Nr 2, znajdującem się już pod wsią *Chirży*, attakować, 15go Czerwca, wąwóz *Oltuzski*, w którym, według otrzymanych wiadomości, znajdować się miały fortyfikacje, a ztamtąd ciągnąć przez miasto *Bereczk* do *Kezdy-Waszarhely*. Aby zaś ułatwić to poruszenie, poleconem zostało Jenerałowi *Gasfordowi*, aby po przybyciu do *Kezdy-Waszarhely*, wysłał oddział ku wyjściu z wąwozu. Opierając się na tem, Jenerał *Gasford*, dowiedziawszy się, że *Oltuzskie* przejście zajętem jest przez dwa tysiące zbrojnych, w liczbie których znajdowało się pięciuset ludzi regularnego wojska z 6cią armatami, wyprawił tam, w nocy z 14go na 15ty Czerwca, trzy bataljony piechoty z czterema działami i 50 kozakami, pod dowództwem Jenerała-Majora *Adlerberga*. Z odebranych następnie doniesień, wiadomo jest, że oddział Pułkownika *von Leyna* już szczęśliwie przeszedł przez górę.— W skutek tego, rozkazano Jenerałowi *Gasfordowi* przesunąć się do wsi *Petersberg*, i tam stanąć do dalszego rozkazu.— W czasie działan osobnych oddziałów Jenerała *Gasforda* i Pułkownika *von Leyna*, główne siły oddziału Jenerała *Lidersa* posunęły się, 13go Czerwca, do wsi *Marienburga* (Földraz) nad

rzeką *Oltą*, dla uśmierzenia bliższych wiosek Szeklerów, i dopomożenia tem, ruchom Jenerała *Gasforda*. W dniach 14tym i 15tym robiono rekonesanse po lewym brzegu rzeki *Olty*, w dół do wsi *Miklosza*, i w górę do wsi *Iliefalwy*.— Wypadki tych rekonesansów przekonywają, że mieszkańcy Szeklerlandu byliby spokojnemi, gdyby ich los nie zależał od band krążących w okolicach, podżeganych przez głównych sprawców buntu, a pokładających całą nadzieję w pomocy *Bema*. — 16go Czerwca Jenerał *Liders* przeszedł z głównemi siłami z *Marienburga* do *Tartlau*, aby się połączyć z oddziałem Jenerała *Gasforda*.— 17go Czerwca wysłano partje do *Sain-Georgji*; podjazdy dokonane przez kozaków, znalazły w jednej wiosce dwa zupełnie nowe działa spiżowe trzy-funtowe, zostawione przez Węgrów.

Od armji czynnej odebrano następujące wiadomości:

19go Czerwca. Wojska Jenerała *Czeodajewa* ciągnęły z *Tokaju* do *Debreczyna*.—Oddział Jenerała-Lejtnanta *Biełogużewa*, zająwszy 17go *Weze*, wyszedł ztamtąd 18go, i przybył do *Tokaju* 19go Czerwca. — Czwarta dywizja piechoty weszła do *Miszkolc*.— Inne wojska pozostały na swoich stanowiskach. — 20go, 21go i 22go Czerwca, z powodu nieprzyjaznej pogody, wojska 2go i 3go korpusu piechoty, którym nie polecono żadnych poruszeń naprzód, stały na ścisłych kwaterach.— Jenerał *Czeodajew*, przybywszy do *Hamhaz* 21go Czerwca, spotkanym był przez deputację z miasta *Debreczyna*, z wyrażeniem poddania się prawemu rządowi, i zobowiązaniem się do zadość uczynienia żądaniom naszym. Wojska jego tegoż dnia zajęły *Debreczyn* bez wystrzału; nieprzyjaciel uszedł w kierunku *Szolnoka*.

II. Wiadomość od armji austrjackiej.

Po zajęciu *Raab*, główna armja austrjacka mając jak dawniej w składzie swoim zbiorową dywizję Jenerała-Adjutanta *Paniutyna*, ruszyła na *Komorno*, gdzie buntownicy, jak się zdaje, skoncentrowali wszystkie swoje siły i środki do uporczywej obrony.— Odparłszy ich tylną straż do twierdzy, Główno-dowodzący armją Baron *von Haynau*, stanął pomiędzy *Raab* i *Komorn*, na prawym brzegu *Dunaju*, i czekał tylko dokończenia budowy mostu na tej rzece około Göngö, by mógł w ten sposób manewrować na obu brzegach, i obsaczyć twierdzę ze wszystkich stron. Ale opierając się na wiadomościach powziętych 19go Czerwca, że nieprzyjaciel zajmując wzmocnioną pozycję między *Acz* i *Komorn*, miał się tam połączyć z posiłkiem z 40,000 ludzi, idącym z *Budy* i znajdującym się na wysokości wioski *Dotis*, Baron *von Haynau*, by przeszkodzić temu połączeniu, dał w dniu 20tym Czerwca następny kierunek armji jemu powierzonej: Pierwszy korpus wysłał do *Acz*, dla zajęcia nieprzyjaciela z frontu. — Jenerał *Wolgemuth* z korpusem rezerwowym, wyszedłszy z *Igmonda*, miał obejść lewe skrzydło nieprzyjaciela.— Jazda rezerwowa, ruszywszy z *Babolna* ku *Czem*, miała się trzymać prawego skrzydła korpusu *Wolgemutha* i rozwinąć się ku szose, prowadzącemu z *Komorna* do *Budy* ażeby w ten sposób stanąć między głównemi siłami nieprzyjaciela a posiłkiem, który on mógł otrzymać z *Dotis*. — Rezerwowej artylerji i dywizji Jenerała *Paniutyna* kazano ruszyć za korpusem Jenerała *Wolgemutha*. — Trzeci korpus, stojący w *Czemie* strzegąc drogi z *Stulhweissenburga*, gotów był działać stosownie do okoliczności.— Jakkolwiek rychło dowiedziano się, że wieści o sile idącego nieprzyjaciela były nader przesadzone i że to był tylko mało znaczący oddział, który zdołał dostać się nocą do *Komorn*, jednak wojska austrjackie ciągle postępowały w kierunku im nadanym, z wyjątkiem 3go korpusu, który zamiast do *Czem*, ruszył do *Igmond*. — Za zjawieniem się ich przy *Komorn*, *Görgey*, dowódzca buntowników, trzymał swą piechotę w szańcach usypanych pod działami twierdzy, ale wysłał nieco naprzód 50 dział, pod asekuracją 20 szwadronów huzarów. Jakkolwiek Baron *Haynau* zabronił atakować Węgrów i poprzestawał na ogniu artylerji, ale gdy jedna z nieprzyjacielskich baterji wysunęła się za nadto naprzód, wtedy pułk lekkiej jazdy (szwoleżerów) Xięcia *Lichtenstein*, korzystał z stosownej pory, wykonał na tę baterję świetną szarżę i zabrał działa, wyrąbawszy kanonierów. Cztery szwadrony huzarów węgierskich, które rzuciły się na pomoc baterji atakowanej, zostały natychmiast ze stratą odpartemi.— Po świetnej szarży jazdy pułku Xcia *Lichtenstein*, Baron *Haynau* przerwał około godziny 6tej wieczorem kanonadę i rozkazał swej armji stanąć na noc, w następnym wojennym porządku: Pierwszy korpus ruszyć miał do *Acz* i zająć tameczny las, znajdujący się między tem miasteczkiem a *Komornem*. Korpus Jenerała *Wolgemutha* w *Mocza*. Brygada Jenerała *Benedeck* w *O-Czeni*. Rezerwa jazdy na prawej flance korpusu *Wolgemutha*. Brygada jazdy Xięcia *Lichtenstein* w *Hargali*. Zbiorowa dywizja Jenerała-Adjutanta *Paniutyna* w *Czemie*. Trzeci korpus w *Igmond*. Główna kwatera w *Bana*.— O godzinie 7mej wieczorem wojska ruszyły na miejsca im przeznaczone, otrzymawszy surowy rozkaz nieatakować nieprzyjacielskich szańców, wzniesionych w *Sandberg*, około przedmostowego okopu. Ale nie bacząc na ten rozkaz, dowódzca jednej brygady nie mógł wstrzymać zapędu wojsk jemu powierzonych, które w krótkim czasie zabrały trzy flesze, 3 działa, 1 moździerz i 60 jeńców. Jednak nie mogli utrzymać się w tych fleszach, zupełnie odkrytych z tyłu i zostających pod strzałami dział fortecy; zmuszeni byli opuścić je, straciwszy przy ataku 14 oficerów i 200 szeregowych w zabitych i ranionych. Strata baterji i śmiały attak wykonany na szańce, rozjątrzył mocno *Goergeya*, który o 7ej wieczorem ru-

szył szybko z 12tą bataljonami, z *Komorna* do lasu, leżącego między *Sandberg* i *Acz*, i zdołał odeprzeć 1szy korpus aż do tego miasteczka. — W tymże czasie, przeszło 100 dział nieprzyjacielskich, pod zasłoną 40tu szwadronów huzarów, wyruszyło z twierdzy pomiędzy 1m korpusem a *Czemem*, i doszły już do *Hargali*.— Jenerał-Adjutant *Paniutyn*, którego dywizja rozłożyła się już do noclegu, w szyku bojowym rezerwowym, mając na przodzie baterje z odprzężonemi końmi i karabiny w kozłach, dowiedziawszy się o niespodziewanym attaku nieprzyjaciela, żywo ruszył na łukę, pomiędzy *Czem* i *Hargali*. Ruch ten pozwolił mu wziąść nieprzyjaciela z flanki, i z tyłu; dla tego rozwinąwszy swoje siły, i postawiwszy najprzód 24 działa, następnie 36, w taki popłoch wprawił huzarów węgierskich i artylerję nieprzyjacielską, że natychmiast cofnęli się. Usiłowanie ich, by obejść naszą dywizję z boku i z tyłu, także się nie udało; brygada austrjackiej jazdy Jenerała *Zimbszena*, która zebrała się za dywizją Jenerała Adjutanta *Paniutyna*, wykonawszy kilka attaków śmiałych i szczęśliwych przeciw huzarom, zmięszanym już ogniem naszej artylerji, wzmocnionej jeszcze jedną baterją konną, sprawiła, że odstąpili od swego zamiaru. — Wkrótce potem, w oddaleniu pokazały się części korpusu Jenerała *Wolgemutha* i jazdy rezerwowej. Nieprzyjaciel, nie czekając ich przybycia, śpiesznie oddalił się do twierdzy.— Nasza dywizja straciła 3ch zabitych, 11tu ranionych i 15 do 20tu koni artyleryjskich. Austrjacka zaś armja straciła przez cały ten dzień, licząc w to już stratę poniesioną przy attaku na 3 flesze, około 20tu oficerów i 300 do 400 szeregowych zabitych i ranionych.— Główno komenderujący armją austrjacką, Baron *v. Haynau* zaświadcza, że w szczęśliwem zakończeniu rozprawy z buntownikami, wieczorem tego dnia pomiędzy *Zandbergiem* i *Acz*, szczególny udział mieli Jenerałowie *Wohlgemuth* i *Schlük*, oraz Jenerał-Adjutant *Paniutyn*, który szybkim i w chwili najstosowniejszej wykonanym attakiem, przyczynił się bardzo do wstrzymania postępów nieprzyjaciela. — Wszyscy jeńcy tak Oficerowie jak i żołnierze, oświadczali, że siły nieprzyjaciela są zebrane w *Komornie*, i wynoszą od 50 do 60 tysięcy ludzi z 150 działami.— Główno-dowodzący armją austrjacką, rozkazał 21go Czerwca rozłożyć się korpusom w następującym porządku: 1szy korpus w *Acz*, opierając się lewem skrzydłem o *Dunaj*, nieco naprzód *Lowana*, zajmując także las między *Acz* i *Sandberg*.— 2gi Korpus na lewym brzegu *Dunaju;* główne siły w *Lakie*, przednia straż w *Arrannios* i w *Korsek-Falwa*, mając oddział w *Zigard*. — Korpus Jenerała *Wolgemutha* w *Harkali* i *Czemie*. — Rezerwa jazdy w *Czemie*.— Dywizja Jen:-Adj: *Paniutyna* w *Babolnie*.— 3ci Korpus w *Igmond*, mając jedną brygadę w *Berie*.— Główna kwatera w *Babolnie*.

—Ban Kroacki miał także szczęśliwe rozprawy: 13go Czerwca zajął ufortyfikowaną pozycję przy *O-Becze*, przyczem wziął 200 jeńców i odparł potem nieprzyjaciela na lewą stronę *Cisy*. Buntownicy zburzywszy most przy *Becze*, nie mają już żadnej przeprawy przez *Cisę*, chyba w *Szegedynie*.— Główne siły i główna kwatera Bana, znajdowały się 14go Czerwca w *Soowie*.

Wczoraj w Kościele Śgo Krzyża, rozpoczęła się Nowenna do Sgo Wincentego *a Paulo*.

N. CESARZ i KRÓL, wczoraj z rana wyjechać raczył do *Petersburga*. W podróży tej towarzyszy J. C. K. MOŚCI. Jenerał-Adjutant Hr: *Orłow*.

Najwyższym Ukazem z dnia 11 Czerwca r. b. (v. s.), Rz: Radca Stanu Jakób *Łaszczyński*, Gubernator Cywilny Guber: Warszawskiej, mianowany został Radcą Tajnym; zaś Radca Stanu Alexander *Kruzenstern*, Prezes Konsystorza Ewangelicko-Augsburgskiego, Rzeczywistym Radcą Stanu.

N. PAN, z powodu przepisanej Ukazem z d. 8/20 Lutego r. b. nowej organizacji dla dotychczasowego Konsystorza wyznań Ewangielickich, raczył uwolnić Radcę Tajnego, Senatora Ernesta *Faltz*, od obowiązków Prezesa tegoż Konsystorza.

N. PAN mianować raczył dotychczasowego Radcę Konsystorza wyznań Ewangielickich. Superintendenta Dyecezji Ewangielickiej Warszawskiej i Pastora 1go Parafji Warszawskiej Ewangiel:-Augsburgs:, Juljusza *Ludwig*, Superintendentem Jeneralnym Kościołów Ewang:-Augsburgskich w temże Królestwie.

N. PAN, na przedstawienie JO. Xcia Namiestnika, poświadczające przykładną gorliwość i bezprzestanne trudy dla dobra służby, raczył Najmiłościwej mianować Kawalerami Orderu Śtej Anny kl: II, Radców Kolegjalnych, Alexandra *Botwinko* i Pawła *Szwecow*, Naczelników Wydziałów Kancelarji Przybocznej Namiestnika J. C. K. Mości w Królestwie Polskiem.

Podpułkownik jazdy Sergjusz *Kuszkowski*. Pomocnik Naczelnika Wojennego Gub: Augustowskiej, za odznaczenie się w służbie, postąpił na Pułkownika.

Zapisy na fundusz wieczysty dla pięciu Kościołów parafjalnych Warszawskich po rs. 300; dla Tow: Dobroczynności, Instytutu Głuchoniemych, Braci Miłosierdzia, i osierociałych Panienek zostających pod opieką Arcy-Bractwa przy Kościele PP. *Sakramentek* Warszawskich, po rs. 150, przez niegdy Justynę z Szulców *Szaniawską*, uczynione, Rada Admin: zatwierdziła.

Jutro o godz: 1szej z południa, odbędzie się Posiedzenie Opiekunek Zakładu Sierot i Sal Ochron.

Wczoraj przeprowadzono na smętarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Doroty *Ejchler*, Obywatelki tutejszej, która doczekawszy się lat 92, w d. 8 b. m świat ten pożegnała.

Antoni *Böhm*, lat 49 liczący, Marszałek Dworu JW. Lud: Hr: *Małachowskiego*, rozstał się z tym światem.

Lista osób zbiegłych za granicę, względem których i ich majątków zarządzono śledztwo. (*Dokończenie.*)— 74) *Tański* Stanisław z Rembkowa 75) *Wysocki* Jan lat 22, ogrodnik, rodem z Chwalibogowiszcz pow: Kalis:, zbiegł z gm: Wonsosze pow: Konińs: w Mcu Wrześ: r. z.; 76) *Wandel* Jan, włościanin, wyrobnik z kolonji Konary gm: Grodzice pow: Kalis:, zbiegł w Mcu Stycz: r. b. 77) *Walkowski* v. *Walkowiak* Piotr, rodem z kolonji Cysicy, mieszkaniec gm: Grodziec pow: Konińs:, zbiegł w początku Stycz: r. b. 78) *Woliński* Zygm: lat 32, Adjunkt Rządu Guber: Warsz:, rodem z wsi Łomaz Gub: Lubels::, zbiegł d. 2 Paźd: do Kalisza, i ztąd wyszedł za granicę; 79) *Wiszniewski* Gabr: lat 30, mieszkaniec wsi Popielewa w pow: Konińs:, prywatny oficjalista, zbiegł d. 14 Lipca r. z.; 80) *Warszawski* Jakób, lat 22, żyd z m. Kalisza, handlarz wiktuałów, zbiegł d. 1 (13) Lut: r. b.; 81) *Wojtaszkiewicz* Juljan, uczeń 4tej kl: Szkoły Powiato: Sieradzkiej; 82) *Zakrzewscy* Wład: lat 21, i Kazim: lat 20, uczniowie Gimn: Warsz: wydalili się, 1szy d. 18 Kwiet:, 2gi d. 22 Lipca r. z.; 83) *Ziołkowscy* Xaw: i Winc:, synowie Zarządzającego dobrami Pinczów w pow: Stopnic:, z których 1szy mieszkał przy rodzicach, a 2gi edukował się w Seminarjum Kielec:; 84) *Zemler* August, mieszkaniec gm: Kiszewo w pow: Konińs:, zbiegł w Mcu Lutym r. b.

Z pomiędzy licznych a tak wziętych na teraz dzieł Alexandra *Dumas*, pierwsze bezwątpienia miejsce trzyma utwór jego pod tytułem: *Przygody czterech kobiet i jednej papugi.* Druk tego zajmującego romansu, który obejmować będzie tomów 8, już rozpoczęty został, trzy pierwsze tomy wyszły na widok publiczny; dalsze zaś co dni 15 wychodzić będą. Cena prenumeraty na całe tomów ośm, wynosi zł. 32. Prenumerować można we wszystkich Księgarniach.

Niedawno wspomnieliśmy w piśmie naszem, o zamierzonem Towarzystwie ubezpieczeń na życie dla podróżnych kolejami żelaznemi w *Anglji.* Towarzystwo to z kapitałem *miljona* f. szt: (44,000,000 złp.) którego program nadesłano z *Londynu*, już zawiązało się. Dziś można nabyć w biurze Towarzystwa świadectw ubezpieczeń, które na przypadek śmierci lub kalectwa doznanego w czasie podróży, nadają prawo do summ podług następujących prawideł: Pasażerowie 1ej kl: asekurowani na summę 1,000 funtów szt: (44,000 złp.), płacą praemium 20 złp. za 3 miesiące; 16 złp. za 6 miesięcy, a 40 złp. za rok. Pasażerowie 2ej kl. asekurowani na 500 f. szt: (22,000 złp.), płacą 14 złp. za 3 m., 22 złp. za 6, a 28 złp. za rok. Towarzystwo to ma wydawać także ubezpieczenia ważne na jedną tylko podróż, to jest że podróżny 1ej kl. płacąc 18 gr. pol: byłby asekurowany na zł. 44,000, podróżny 2ej kl. za opłatą 12 gr. pol: byłby asekurowany na 22,000 złp., a podróżny 3ej kl:, za opłatą 6 gr. byłby asekurowany na złp. 8,800. Na przypadek śmierci na kolei żelaznej, summa ubezpieczona, wypłaconą będzie natychmiast reprezentantom zmarłego; na przypadek zaś kalectwa, natychmiastowa hojna kompensacja nastąpi.

Eleganci ubierający się podług najświeższej mody, winni nosić w ubraniu negliżowem, koszule w paski i desenie drukowane, a do tych, chustki na szyję, z takiegoż samego batystu, jedwabiu lub perkalu jak koszule. Tużurki i paletoty coraz krótsze. U pantalonów lampasy szersze. Dużo zjawia się botynek męzkich. U lasek noga końska zamiast gałki.

Na koniec po długiej pracy i usilności, Pan A. *Enge* Malarz portretowy, zamieszkały przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 617, doszedł do sposobu uskutecznienia *daguereotypów na papierze.* Nowy ten udoskonalony rodzaj dotąd znanych odbić, tę głównie przedstawia zaletę, iż dozwala Artyście tworzyć obrazy nie ujemne, lustrowe, ale takie, które wiernie naturę naśladują; zaś opatrzone kolorytem, w niczem nie ustępują portretom w miniaturze, a nawet akuratnością i umiarkowaną ceną mają pierwszeństwo przed niemi.

Z dniem wczorajszym wyszedł zeszyt 2gi *Galerji Drezdeńskiej*, zawierający ryciny: 1) *Narada prawna* Pauditza; 2) *Utarczka jazdy* Wouvermana. Cena zeszytu 50 groszy.

Wspomnieliśmy przed laty kilku o nowo wynalezionych w *Paryżu* przez Panią *Seguin*, kapeluszach damskich, które dają składać się płasko w pudełka, i tym sposobem mało bardzo miejsca w podróży zajmują. Dziwnem jest prawdziwie, że te kapelusze nie pokazały się wcale w *Warszawie*, chociaż ich użyteczność w podróży, przejeździe z miasta na wieś i *vice versa* jest niezaprzeczoną. Tymczasem na wystawie tegorocznej w *Paryżu*, okazywanem jest niewielkie pudło podróżne, mogące mieścić na raz, 24ry takich kapeluszów damskich składanych, ozdobionych nie tylko wstążkami ale piórami, kwiatami i koronkami.

Nie jeden zapewne z Czytelników Kurjera, słyszał o jakimś żonglerze *Amerykaninie*, który gościł tu w *Warszawie* przed laty kilkadziesiąt, i zadziwiał Publiczność miejscową przedstawieniami swojemi. Między innemi, Sztukmistrz ten, połykał szpadę, brał w zęby i ręce rozpalone do czerwoności szyny żelazne, i właził bezkarnie do rozpalonego blaszanego pieca. Wszystkie te sztuki, cudami poniekąd zdawać się mogące, uczony francuzki P. *Boutigny* (Butini), przedstawił teraz Akademji w *Paryżu*, jako proste i bardzo naturalne fraszki. Pan *Boutigny* między innemi zapewnia, że może zanurzać swą rękę w roztopionym żelazie, nadstawiać dłoń przy wypuszczaniu z pieca lejącego się metalu, i wykonywać tym podobne próby bez żadnej szkody. Za przykładem Pan *Boutigny*, acz nie tak śmiało poszedł Pan *Perrey*. W piśmie złożonym przez niego wyżej wspomnianej Akademji, oświadcza, iż idąc za zapewnieniem P. *Boutigny*, trzy razy bosą nogą dotknął się świeżo ulanej sztaby żelaznej, w prawdzie czerwonej, ale już skrzepłej. Przy pierwszem zetknięciu nogi z żelazem, uczuł zimno; przy drugiem, doznał wrażenia jakby od opierającego się ciała; przy trzeciem, jakoś zrobiło mu się gorąco, i wolał dać pokój dalszym próbom, (wychodząc zapewne z tej zasady, że *nienależy psa ciągnąć za ogon, żeby nie ukąsił.*) Tymczasem jeden z robotników za-

kładu hutniczego w *Val de Suzon*, gdzie P. *Perrey* doświadczenia swoje wykonywał, odważył się, i odtąd podejmuje się przebiegać boso po sztabie świeżo ulanej, pod warunkiem że ta będzie zupełnie skrzepłą, gładką i mocno jeszcze czerwoną, a nogi jego doskonałe obtarte. P. *Boutigny* zapewnia, że ręce jego po wykonaniu doświadczenia, nie doznały żadnej zmiany; tymczasem nogi robotnika, ile razy przebiegał po sztabie już czerwoności ciemniejszej, z początku wprawdzie żadnych nie okazujące znaków, wkrótce jednak brunatniały w punktach zetknięcia się z żelazem rozpalonem. (Aczkolwiek fakta powyższe zdają się być możliwe, ile że je Akademja nauk *Paryzka* ogłasza, przecież *Kurjer* nie radzi nikomu doświadczeń tego rodzaju.)

Fabryka *Mintera* przysposobiła potrzebne w obecnej porze, konewki do polewania w 5ciu wielkościach, tudzież podobneż konewki dla dzieci, i inne sprzęty ogrodowe dla tychże, jako to: łopatki żelazne, grabie i taczki. Znajdują się też Sikawki ogrodowe do polewania, tyrolskie, kubełkowe, w formie taczek i skrzynkowe przenośne; ostatnie dwa rodzaje, mogą być użyte skutecznie przeciw pożarom.

Lekarz Weterynarji M. Warszawy *Dobronoki*, od dnia wczorajszego, czynności swe tyczące się weterynarji, załatwia przy ulicy Mylnej w domu Nro 2481.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 75 (zł. 98 gr. 10), dają rs. 14 k. 71 (zł. 98 gr. 2); wartość kupo: k. 3.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Marynarze*, przywołani: Panna *Riwoli*, PP. *Matuszyński*, i *Ziołkowski* po 2 kroć, oraz Pan *Troszel*; po Tańcach: Pani *Stolpe*, oraz Panny *Damse*, i Anna *Straus*.

Doktor Medycyny *Buczyński*, niegdy Lekarz Dywizyjny, Dywizji Ułanów, b. W. P., obrał stałe zamieszkanie w mieście *Rawie*; gdzie trudniąc się praktyką lekarską, miejscowym ubogim udzielać będzie pomocy lekarskiej bezpłatnie.

Jak w każdym roku tak i w bieżącym, znowu wydarzyły się smutne wypadki utonięcia. W kilku gminach na prowincji, osoby różnego wieku, przypłaciły życiem nieostrożność swoją przy użyciu kąpieli w rzekach i stawach.

W następujących miejscach w Królestwie były pożary: W mieście *Końskowoli* pow: Lubels:; we wsi *Baby*; we wsi *Skroda wielka* pow: Augustows:; w mieście *Sulejowie* pow: Piotrkows:; we wsi *Maławieś* w tymże pow:; we wsi *Swieciechowie* pow: Zamojs:.

Z Petersburga. — N. PAN nadać raczył Jenerałowi-Adjutantowi *Nabokow*, dowodzącemu wojskami pozostającemi od marszu w *Petersburgu* i okolicach, na czas dowodzenia temi wojskami prawa i władze, właściwe dowódzcy oddzielnego korpusu w czasie pokoju. — Z rozkazu Ministra Skarbu, Departament handlu zewnętrznego, rozesłał zlecenie do wszystkich portów rossyjskich, aby do nich nie były wpuszczane okręty pod banderą *Jerozolimską*, mającą w środku wyobrażenie *wielkiego krzyża, ze czterema mniejszemi w kątach pomiędzy ramionami*, albowiem taka bandera nie należy do liczby flag zagranicznych przez Rząd *Rossyjski* uznanych.

Mechanik *Schartau* i *Johanson* Artysta teatrów Cesarskich, oba poddani szwedzcy, otrzymali przywilej 5-letni na machinę do krajania korków, własnego ich wynalazku.

Ze Lwowa. — Dnia 6go b. m. danym być miał na benefis zasłużonego Artysty i Autora J. N. *Kamińskiego*, przez niegoż napisany: komiczno-krotochwilowy szkic dramatyczny w 4ch aktach, z połączonym scenicznym obrazem, pod tytułem: *Dziwak z urojenia*, czyli *Staroświeczczyzna i postęp czasu*. Dekoracje do tego dzieła malował Pan *Pohlmann*, a śpiewki napisał Pan J. N. *Nowakowski*.

W m. z. rozstał się z tym światem, we *Lwowie*, przeżywszy lat 48, ś. p. Wincenty *Lewicki*, Dziedzic dóbr w Galicji.

Austrja. — Sąd wojenny wydał wyrok śmierci na Jenerałów węgierskich *Moga* i *Hrabowsky*; wyrok ten jednak nie zostanie zapewne wykonanym. *Hrabowsky* jako dowódzca naczelny w *Węgrzech*, oddał gabinetowi buntowników wszystkie twierdze, gdy jeszcze Arcy-Xiążę *Stefan* był Palatynem, (ta ostatnia okoliczność osłania go). *Moga* dowodził w bitwie pod *Schwechat* 30go Paździer: r. z., bronił on się oświadczeniem, że naumyślnie źle dowodził Węgrami, którzy zostaliby zniszczonemi, gdyby Xżę *Lichtenstein* na czas z jazdą przybył. — Feldzeugmejster *v. Welden*, wraca do *Wiednia*. — Arcy-Xżę *Jan*, rządca *Niemiec*, w d. 5 b. m. przybył do *Innsbrucka*. — Gabinet pracuje nad projektem nowego rozdziału territorjum węgierskiego. — Ministrowie po załatwieniu sprawy węgierskiej, myślą do odpowiedzialności pociągnąć wiele znakomitych osób o zdradę stanu. — Rząd z *Debreczyna* przeniesiono do *Szegedynu*.

Francja. Paryż 4go Lipca. — Z *Rzymu* nic nowego; niepogoda nie pozwala korzystać z telegrafów. Zwykłą pocztą otrzymano wiadomość z *Rzymu* z 26go i 27go z. m., które przypuszczają, że miasto rychło się podda, z powodu rozdziału pomiędzy dowódzcami oblężonych i braku żywności. *Sterbini* i *Canino* chcą dać *Garibaldemu* dyktaturę militarną, by *Mazziniego* trzymać na wodzy, ale Konstytuanta na to nie przystała. — Z *Civita-Vecchja* donoszą pod dniem 27m z. m., że Pan *Corcelles* po wzięciu *Rzymu*, ułoży tam rząd tymczasowy, i że Poseł *Stanów Zjedno:* wystąpi jako pośrednik pomiędzy *Rzymem* a rządem francu:. Armja *francuzka* pod *Rzymem* liczy w tej chwili 28,000 ludzi, 48 dział polowych, 20 dział oblężniczych, i 13 moździerzy. Nowe 3000 ludzi i 4 moździerze przywieziono do *Civita-Vecchja*. O wypadku konferencji Je-

nerała *Oudinot* z municypalnością rzymską, nic niewiadomo. Oprócz już podanych depeszy, otrzymano telegrafem jeszcze następną od Pana *de Corcelles z Civita-Vecchja*: »Jenerał *Oudinot* donosi rządowi o zdobyciu w nocy z 29go na 30ty z. m. nowego bastjonu Nr 8. Depesza Jenerała poda szczegóły. Nieprzyjaciel stracił wiele ludzi, i chce kapitulować. W tej chwili otrzymuję następną depeszę od Pana *Oudinot* (tu depesza wczorajsza). Odjeżdżam do głównej kwatery, z kąd wyjechałem o 3ej w nocy z PP. *d'Harcourt* i *de Rayneval*; ci odpłynęli dziś rano do *Gaeta*, nie wiedząc o postanowieniu władz rzymskich. Uwiadamiam ich o tem."— *Presse* ogłosiła nowy list *Proudhona* z więzienia *Conciergerie*, w którym ten mówi o ułożeniu listy kandydatów demokratycznych, i podaje nazwiska z następnem krótkiem ocenieniem: *Dupont* (de l'Eure), honor narodowy; Ferdynand *Lesseps*, pełen godności dyplomat; Juljusz *Favre*, odważny dziennikarz; *Billault*, prawo do pracy; *Dupont* (de Bussac), prawnik demokratyczny; *Goudchaux*, zrepublikanizowanie banku; *Guinard*, pogodzenie gwardji naro: z ludem; *Vedal*, umiejętny socjalizm; *Ribeyrolles*, prześladowana prassa; *Malarmet*, proletarjat.— Dziś odbyła się wielka rada w *Elysée*, w której oprócz Ministrów, miało udział wiele znakomitych osób. — Nad *Renem* przedsiębiorą środki dla obrony granic przed powstańcami niemieckiemi. — Do Zgromadzenia prawodawczego przysłano 10,583 petycji, któremi się dotąd całkiem nie zajmowano. Wkrótce rozbieraną będzie petycja *Abdel-Kadera*; żąda on, by mu pozwolono udać się do *Mekki*.— Dziś Trybunał rozbierał sprawę zawieszonych dzienników demokratycznych przeciw Ministrom, uznał się niekompetentnym, i skazał pozywających na koszta.— Na dzisiejszem posiedzeniu, Zgromadzenie zajmowało się oddawaniem pod Sąd 6 swych członków. Reprezentant *Baune* uniewinniony; deputo: *Bourzat* oddany pod Sąd większością 345 przeciw 161. Rozprawy były żywe; *ultra prawa* chciała oddać pod sąd i Pana *Baune*, *lewa* wykazywała Panom *Barrot* i *Dufaure* ich niekonsekwencję, porównywając ich mowy z 1845 z dzisiejszem postępowaniem; Pan *Barrot* słabo się bronił.— Z *Sztrasburga* donoszą o zajęciu *Kehl* przez Prussaków, o przybyciu 10,000 wojska z połudn[i]owej Francji do tego miasta, i bitwie pod *Offenburg*. — Do liczby kwestji towarzyszących już sprawie Rzy:, przybyło jeszcze prawo pierwszeństwa; i to właśnie co rzuca niejakie światło na missję Jenerała *Bedeau*. *Francja* bowiem chce koniecznie po zdobyciu *Rzymu* zająć to miasto; *Austrja* zaś jako dominujące Państwo we *Włoszech*, nie bardzo na to przychylnie spogląda, i wtedy tylko dozwoli Francuzom zajęcia, jeżeli to jednocześnie i z innemi nastąpi wojskami. Obawiają się więc, aby jeszcze przed zdobyciem stolicy świata, nie wynikła potrzeba rozstrzygnięcia sprawy co do jej zajęcia po opanowaniu. Kwestję tę ma rozstrzygnąć Jenerał *Bedeau*, który otrzymał w tym celu stosowne instrukcje wraz z rozkazami.

Szwajcarja.— Podobno gabinet berliński przesłał do rady związkowej szwajcarskiej żądanie, wynagrodzenia $2^1/_2$ miljona talarów za kanton *Nefszatel* i *Neuenburg*, który na początku roku zeszłego (w czasie rozruchów), odłączył się od Pruss. W Szwajcarji obawiają się najścia Prusaków. Wojsko związkowe na granicy północnej powiększono o 5000 ludzi, a spisowi ochoczo uczęszczają na manewra, których czas powiększono. W *Nefszatelu* rojaliści chcieli wykonać rewolucję, ale rząd tameczny ma się na baczności. — Do *Bazylei* w dniu 1m bieżącego miesiąca przybył dowódzca powstańców Badeńskich, z Adjutantami swemi; dla tego powstanie w *Baden* uważają za ukończone, chociaż *Siegel* jeszcze resztkami powstańców dowodzi. *Brentano* miał przybyć także do Szwajcarji, oraz cała rejencja niemiecka, i wielu Członków Zgromadzenia Narodowego niemieckiego.

Niemcy.— Z *Offenburga* z głównej kwatery Xcia *Pruskiego* drogą urzędową donoszą, że w dniu 5m b. m. przybyli parlamentarze z *Freiburga*, przez których resztki dwóch pułków badeńskich, baterja konna i 2500 ludzi piechoty, oświadczyły swe poddanie się rządowi prawemu. Miasto *Freiburg* także oświadczyło swe poddanie, i w dniu 6 lub 7 b. m. rano, miało być zajętem przez wojska pruskie. Bitew od 30go z. m. nie było. *Rastatt* zapewne rychło się podda.— Twierdza *Rastatt* jeszcze nie kapitulowała; Jenerał *Groben* oświadczył, że 4go b. m. wieczorem zacznie *Rastatt* bombardować; sądzą, że kilka kul wystarczy, by skłonić załogę do poddania się.— Były rząd tymczasowy zabrał z sobą znaczne summy, podobno do $2^1/_2$ miljonów złr. w obligacjach skarbowych badeńskich. — Miasto *Rastatt* ma tylko na 8 do 10 dni żywności.

Włochy. — W. Xiążę *Toskański* nie przybędzie tak prędko do *Florencji*.— Z *Turynu* pod d. 30m z.m. donoszą, że Austrja żąda od Sardynji zwrotu Xięstwa *Monaco*. — Gabinet *turyński* nakazał zebranie drugiego korpusu armji pod *Novi*; dowodzić nim będzie Jenerał Alfons *de la Marmorra*. — Król *Wiktor Emanuel* powoli wraca do zdrowia; ze łzami w oczach odprowadzał on Xcia *Carignan*, udającego się do *Porto*, i zaklinał go, by sprowadził do *Turynu* Króla *Karola Alberta* przed 20 Lipca, w którym to dniu izby sardyńskie otwartemi zostaną.— Nowy Król *Sardyński* mocno cierpi na tem, że prassa opozycyjna za jego przywiązanie do pokoju, stara się go zdepopularyzować.— Aresztowano w *Turynie* wielu lombardów.

Rozmaitości.— W *Nowym Jorku* zawiązało się także towarzystwo młodych ludzi, którzy zamierzyli udać się na wyprawę, celem wyśledzenia zaginionego Kapitana *Franklin*.— Uroczystość muzyczna w *Birminghamie*, odbędzie się 4go, 5go, 6go i 7go Września. Panu *Costa* poruczono wybór chórów i orkiestry.

— Wiadomo, iż pałac *Elisée Bourbon* jest mieszkaniem Prezydenta Rzeczypospolitej francuz:. Uszczypliwy dziennik paryzki czyni uwagę: »Nie dom Inwalidów, lecz pałac *Elisée* zawiera w sobie *grób Napoleona.*"— Jak prędko teraz podróżują, posłużyć może przykład następujący: Kupiec amerykański udając się do *Kantonu*, wyjechał z *Nowego Jorku* 4go Kwietnia, 19go był w *Liwerpolu;* po załatwieniu niektórych interesów, odpłynął 20go z *Southampton*, 15go Lipca stanie w *Kantonie;* zatem w przeciągu 72ch dni, odbędzie podróż na 15,000 mil; w niespełna półtrzecia miesiąca, przebiegnie Oceany *Atlantycki* i *Indyjski*, morze *Śródziemne*, *Chińskie;* zwiedzi w Europie *Anglję*, *Gibraltar* i *Maltę;* w Afryce *Alexandrję* i *Suez;* w Azji *Aden*, *Ceylon*, *Penang*, *Singapore* i *Hong-Kong;* a niezadługo zabraknie mu do jego podróży i lądu i wody.— Płeć piękna zwykle drażliwych nerwów, podskakuje na odgłos odkorkowania butelki *szampana* albo *soda water*. Celem przyzwyczajenia się do tego rodzaju wrażeń, Damy Paryzkie, w czasie pobytu swego na wsi, zabawiają się strzelaniem do celu z pistoletu.— W Teatrze *Ambigu* w *Paryżu*, przedstawianą jest nowa drama: *Żyd wieczny tułacz*, której treść wziętą jest ze znanego romansu.

SZARADA.

Pierwsze, drugie, jest imie, znane *drugim* wstecznie,
Druga trzecia i *czwarta*, nudną jest koniecznie,
I *wszystka* nie weselsza, jeżeli przesadnie
W zapał wpadnie!

(Zeszła Szarada *Sikawka*.)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ancewicz Józ: Oby: z Augustowskiego nr 2673; Andradzki Stan: Oby: z Dembowa nr 2673; Błaszkowski Kar: Ob: z Zagórza nr 584; Cielecki Fel: Oby: z Sujek nr 476; Dembowski Teod: Oby: z Tokar nr 451; Grychowicki Ryszard Jeometra z Howa nr 500; Jakacki Fr: Ob: z Wólki nr 1249; Kunkiewicz Paw: Emeryt z Zakroczymia nr 500; Kempner Alex: Ob: z Tomaszowa nr 1348; Kisielnicki St: Ob: z Leszna nr 570; Krasiński Aug: Hr. z Krasny nr 570; Mendrechowicz Markus Kup: z Lwowa nr 585; Nowiński Hip: Oby: z Mykanowa nr 603; Prażmowski Zyg: Oby: z Przyłęki nr 2673; Skirmunt Alex: Ob: z Rossji nr 625; Schönejch Wilh: Kup: z Hamburga nr 603; Wessel Mich: Oby: z Topoli nr 613; Wilkoński Odrowąż Fr: Oby: z Studzianny nr 500; Wolf Fryd: Kup: z Hamburga nr 603; Wyrzykowski Józ: Oby: z Panuszewa nr 584.

DONIESIENIA.

Ostrzegamy niniejszem, aby nikt pod jakim bądź pozorem i na czyje bądź zaręczenie, zgoła w żadnym przypadku, bez naszego osobistego wpływu nikomu bez wyjątku na naszą jaką bądź odpowiedzialność, żadnych wartości, ani pieniędzy nie kredytował, inaczej sam sobie winę przypisze, że prawo do poszukiwania swej wierzytelności utraci.— Warszawa d. 25 Czerw: (3 Lipca) 1849 r.— Jan Nepomucen *Wojszycki*. Anastazja *Wojszycka*.

Zgubioną została SPRZĄCZKA złota, mała, podłużna, z 3ma małemi Krzyżykami i wstążkami kolorowemi, wczoraj. Ktoby takowe znalazł, raczy oddać pod Nr 324 do domu W. Wilkoszewskiego Mecenasa, na Nowem Mieście, a otrzyma nagrody Rsr. 2, od właściciela zguby.

Zgubioną została BRANSOLETKA złota, 5ma turkusami, idąc z Hotelu Litewskiego na ulicę Mazowiecką, przez pałac Brylowski i Saski Ogród, dnia 10 b. m. o godz: pomiędzy 10 i 12. Łaskawy Znalazca raczy oddać Szwajcarowi w Hotelu Litewskim przy ulicy Nowo-Senatorskiej, za nagrodą.

Jan *Polkowski*, Komornik Sądowy, przeniósł swą Kancelarję pod Nr 544 przy ulicy Długiej, do domu Wernera Aptekarza.



Nowo-wybudowana KAMIENICA, z wszelkiemi wygodami, zawierająca 10 Pokoi, dwie Kuchnie angielskie, Piwnice, Stajnią i Studnią w podwórzu, wraz z dobrze urządzonym Ogrodem, położonym w przyjemnem mieście na prowincji, jest z wolnej ręki do sprzedania. Warunki bliższe, jakoteż środki założenia proceder*u* bardzo korzystnego, można powziąść u Murawińskiego przy ulicy Królewskiej Nr 1063.

Dyrektor Kancelarji Zarządu Okręgu Naukowego Warszaws:, ogłasza, iż w dniu 4/16 Lipca r. b. w Biurze Zarządu Okręgu Naukowego Warszaw:. odbędzie się licytacja na entrepryzę ocembrowania 2ch STUDNI, to jest w domu Rządowym Kazimierowskim, i w Obserwatorjum Astronomicznem; roboty 2ma anszlagami obliczone są na Rsr. 228.— Serg: *Pankratiew*.

SKŁAD HERBATY CHIŃSKIEJ POD MANDARYNKĄ, Joz: *Kaczanowskiego* i Spółki, przeniesiony został tymczasowie z pałacu Branickich, do domu Sukcessorów Kirkora pod Nr 1310 przy ulicy Nowy świat. J. *Kaczanowski*.

Przy ulicy Solec, schodząc z ulicy Tamka po prawej stronie, pierwszy dom pod Nr 2897, przyjmuje się wszelka BIELIZNA do szycia, za nader umiarkowaną cenę, podług najświeższej mody i życzenia. Szanowne Osoby, któreby raczyły powierzyć robotę, mogą się naocznie przekonać o pięknem szyciu; robota zaś na czas umówiony jak może być spiesznie ukończona.

Siedm **POKOI**, z których jeden jest SALONEM o 3ch oknach, z Kuchnią angielską i Spiżarką, z rozkładem dogodnym, i gustownem obiciem, ze Stajnią i Wozownią, lub bez; oraz dwa POKOJE Kawalerskie, są do najęcia od Sgo Jana r. b., w domu Natansona przy ulicy Nalewki pod Nr 2244 *a*.



W dobrach Wróblewie Gub: Płockiej Pow: Mławskim, blisko M. Szreńska położonych, jest do sprzedania: OGIERÓW dwa maści gniadej; KLACZY 10, maści różnej; Wałachów dwa, wszystkie młode rasowe, ujeżdżone, z których to 2 Konie wierzchowe; Bryka kryta, używana, spuszczana; Chomont krakowskich 6, z brązem białym z nowego srebra 5; Chomont lipskich z żółtym brązem 4; Chomont krakowskich bez brązu 2; Chomont angielskich z białym brązem platerowanym 4; Chomont rzymskich nowych 2; Stadnik 3-letni rassy szwajcarskiej 1; Owiec Maciorek brakowych kilkanaście. Mający chęć nabycia, zgłosi się do właściciela na gruncie zamieszkałego, lub do Ekonoma tam mieszkającego.



HANDEL WIN, mający najlepszą reputację, w miejscu bardzo korzystnem, od lat kilkunastu i więcej exystujący w jednym z miast Gubernjalnych, pomiędzy najgłówniejszemi dykasterjami, jest z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami, z pozostałym zapasem wystałych Win w różnych gatunkach, oraz z wszystkiemi do niego należącemi utensyljami, do odstąpienia. Wiadomość w Składzie Cytryn i Pomarańcz W. Antoniego Krenn, przy ulicy Sto-Jańskiej w Warszawie.



FORTEPJAN o 6ciu oktawach, wyregulowany i z miłym tonem, powierzchowność a la palisander, jest do sprzedania za Rsr. 60, przy ulicy Piwnej, wprost bramy XX. Augustjanów pod Nr 91, na 2giem piętrze.

SUKNA, KORTÓW i FLANELI, po cenach fabrycznych w zamiarze innego przedsięwzięcia a zwinięcia handlu temi przedmiotami, dostać można u E. Jańickiego przy ulicy Bielańskiej Nr 606; gdzie zarazem SKLEP wraz z Szafami, jest do odnajęcia.

Dnia 8 b. m. w przejeździe z ulicy Zakroczymskiej na ulicę Przejazd, wypadła z powozu SALOPA flanelkowa, koloru ciemnego, podszyta cała materją mienioną. Uczciwy Znalazca raczy oddać przy ul: Zakroczymskiej Nr 1852, gdzie łańcuchy w dziedzińcu, w oficynie po prawej stronie na 1sze piętro, za nagrodą Zł. 20.


Jest do sprzedania KOŃ wierzchowy, anglezowany, kompletnie do damskiej jazdy ujeżdżony; oraz KABRYOLET fabryki zagranicznej, mało używany, który także może być zamieniony na Konia wierzchowego, młodego, zdrowego i dobrze ujeżdżonego. Informacją powziąść można każdego czasu przy ulicy Granicznej pod Nr 1077 c, na 1m piętrze w oficynie.

W Drukarni Józefa Tomaszewskiego przy ulicy Bielańskiej Nr 600, dostać można gotowych KWITARJUSZY LEŚNYCH i wszelkich druków innych, potrzebnych Wójtom Gmin na prowincję.

Z powodu wyjazdu Lokatora, jest do wynajęcia w domu Mintera natychmiast, 5 POKOI frontowych, na 1m piętrze, z Kuchnią angiel: i wszelkiemi wygodami; może być dodaną Stajnia na koni 4 lub 6, i odpowiednia Wozownia.— Tamże od Ś. Michała, 4 POKOJE i 2 Gabinety, na 2m piętrze z Kuchnią angiel:, i innemi wygodami;— na dole w korpusie, 2 POKOJE z przedsionkiem. Wiadomość udzieli Skład Fabryczny przy rogu posesji Nr 1337.

W Kolonji Ruda, (jadąc od Kaskady Marymontskiej na prawo), są do wynajęcia na całe lato lub miesięcznie, MIESZKANIA letnie, różnej obszerności, od 2ch do 6 Pokoi, do których według życzenia, mogą być dodane Stajnie i Wozownie. Najmujący je, mogą też korzystać z łazienki urządzonej na stawie przyległym. Bliższą wiadomość udziela Rządca, mieszkający w Olearni miejscowej.

Teoryczno-praktyczny usposobiony MASZYNISTA, znający rysunki, dobrej konduity, może znaleść miejsce pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u Optyka M. J. Pik, przy ulicy Miodowej pod Nr 497.

Panna umiejąca szyć bieliznę, krawieczczyznę i inne roboty, znająca się na gospodarstwie, życzy być umieszczoną w jakim znacznym domu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy rogu ulicy Królewskiej pod Nrem 1072, na 3m piętrze, w podwórzu.


KRÓW dojnych żuławskich, w najlepszych latach do chowu sztuk 15, są do sprzedania w każdym czasie, w dobrach Pacyno w Pow: Gostyńskim położonych. Życzący sobie nabycia tychże, zechce zgłosić się na miejsce do Rządcy tychże dóbr.

Do miasta Brześcia, Pow: Włocławskiego, potrzebny jest NAUCZYCIEL, od Rządu mający upoważnienie, któryby mógł przysposobić dzieci do klassy 3, we wszystkich objektach, za przyzwoitem wynagrodzeniem. Ktoby sobie życzył, raczy się przez Pocztę zgłosić do Expedytora Poczty W. Pniewskiego w Brześciu; podać swój adres na koszt jego i oznaczyć ilość żądanej pensji dla zawarcia umowy.

Zawiadamiam Szanowne Damy, od których przyjąć roboty nie mogłam przez zbytek zatrudnienia; lecz wyprawy ukończone już odstawiłam, przeto upraszam o łaskawe względy i powierzenie mi KRAWIECCZYZNY i STROJÓW, które odrabiam podług najświeższych modeli za nader umiarkowaną cenę, jak już Szanownem Damom wiadomo. Mieszkam przy ulicy Piwnej w domu PP. Marciukanek Nr 112, na 3m piętrze, drugie drzwi na prawo, gdzie schody są widne i dogodne. Przyjmoją się także na Sukniach wyszycia plecionkami deseniowe w różnym guście, za bardzo małą cenę.

Kaszupska.

DOBRA ziemskie, 5 mil od Warszawy, 1½ od Kolei żelaznej, 5 wiorst od szose odległe, w gruntach dobrych, z gorzelnią i lasem wystarczającym na gruntową potrzebę, rozległości około 60 włók m. n. p., są z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania. Nabywca będzie miał pozostawione przy gruncie około 160,000 zł. Wiadomość przy ul: Ś to-Jerskiej pod Nr 1777, na 2m piętrze, u właściciela domu.

MALIN wybornych, PORZECZEK i innych Fruktów, dostanie w Ogrodzie przy kąpielach kroplistych, przy ulicy Twardej Nr 1098, obok placu Grzybowskiego.

Dnia 7 b. m. w Kościele XX. Reformatów, pozostawioną została na ławce TORBA Damska, w której oprócz kilkudziesiąt zł. pieniędzmi, znajdowała się Pieczątka z imieniem właścicielki, Listy, Notatki i Poszewka płócienna cienka. Sumienny Znalazca zatrzymać może pieniądze przy sobie, resztę zaś oddać raczy w mieszkaniu Nr 957, w pałacu Krasińskich, na 1m piętrze.


Do sprzedania para KONI gniadych, przy ulicy Leszno pod Nr 679 i 80, w domu W. Janczewskiego za Karmelitami. Wiadomość na dole po lewej ręce, gdzie dzwonek.


Życzący sprzedać **DOM** z Ogrodem lub bez, przy jednej z ludniejszych ulic, w szacunku od 40 do 60 tysięcy Złp.; nadeśle adres do Kantoru Loterji P. Tycz przy ulicy Rymarskiej.

MŁODSZA Rossyanka, posiadająca bardzo dobre świadectwa, umiejąca szyć, gotować, może z Państwem wyjechać do Petersburga, bez żadnej zapłaty, i w drodze usługiwać. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1524, na dole u Stróża.


W dniu 8 b. m. zginęła SUCZKA szczenna, półtora roku mająca, z łebkiem i uszkami kasztanowato-rudemi, i takiemiż na grzbiecie po lewej stronie dwoma łatkami. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać przy ulicy Żurawiej pod Nr 1615, za co przyzwoitą otrzyma nagrodę.


180 MATEK czystej rassy Saskiej, zdatnych do chowu, jest do sprzedania we wsi Szczawinie w Powiecie Ostrołęckim, mila od Miasta Rożana, przy trakcie Kowieńskim.

KANTOR STRĘCZEŃ GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

przy ulicy Podwal Nr 512 w domu Pokorskiego.

Są do umieszczenia Guwernantki Polki i Francuzki, posiadające język francuzki z wysokim stopniu, oraz nauki klassyczne i muzykę; jakoteż z mniejszem ukształceniem naukowem, z muzyką i bez. Guwernerowie, Bony Francuzki, Polki i Niemki; Nauczycielki i Nauczyciele różnych talentów i nauk; Francuzi i Francuzki, życzą dawać lekcje na godziny.— Żądany jest do znakomitego domu Francuz do konwersacji.— Marja z Tumanowiczów *Bijott.*

KANTOR

Próśb, Korespondencji i Tłumaczeń w Hotelu Krakowskim przy ulicy Bielańskiej, wprost Mennicy N° 601 b.

Zajmuje się układaniem PRÓŚB do wszelkich Władz, Tłumaczeniem dokumentów Prawnych, Administracyjnych i Korespondencją w językach: polskim, rossyjskim, niemieckim, francuzkim i t. p.— Potrzebny jest GORZELANY wykwalifikowany i chlubnemi opatrzony świadectwami. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 23. Wysokość wody na Wiśle stóp 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Żywy nieboszczyk.— Biedny Rybak.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Co kto lubi.*

w Druk: Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 29 Czer: (11 Lipca) 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*